

Musze kupić moim ludziom mniej więcej po Mercedesie
I zrobimy Widzew - Wschód, 90-210
Biletów kupię w chuj, a więc latajmy po świecie
Nie wejdiesz na ten pokład jak Galaxy Note 7
Kupię sobie miłość nie taką jak macie w domach
Gdzie tata zdradza mamę, mama tatę jak Escobar
Na koniec lecytnę, by pamiętać za staruszką
O tym, żeby nie ciągnąć hajsu od fanów na wnuczka

Pompka do penisa, polskie sklepy, gdzie niedrogo?
Szczęśliwy traf, kurwa nie to okno
Od sztosowych singli już będzie dwa lata, grudniowe bookingi to niezł
a żenada
A chciałbym rozjechać se dziś jakąś flotę: wielka armada
P.A.F.F. daje bit i to banger, co?
Kupię se parę bitów jak Pengaboys
Jak usłyszysz te bassy i bębny, to rozpierdoli ci szyby; Halemba, yo
Jakiś amerykański raper wpadnie, opłacam najlepszego impresario
Za takie rzeczy płacam MasterCardem, ale powiedz gdzie się kupuje repe
at value?

Tyle wydatków, skąd dziengi wziąć?
Zachodzimy w głowę dzień i noc
Szukam hajsu na konczie, nie ma go
To Pengaboys, Pengaboys

Pengaboys, gettin' money, make it rain, VIP
Pengaboys, gettin' money, make it rain, super fame

Drogą kupna nabędę flaszkę, drogi w pizde jakiś koniak
Postawię i będę na nią patrzył, pozytywnie zakręcona
Mieszkanka mi nie potrzeba, śpię ciągle w hotelach
Tak sadzę, ale może to błąd, bo nawet bezdomny domniema
Chyba pora na wymianę garderoby będzie trzeba sowicie zapłacić
Kiedy patrzę co mam w szafie, widzę, że te wszystkie ciuszki są szyte
w Tajlandii
Dbam o swoją penge, ty się nie bój o to
Przepraszam Astek Mordelu, kurwa gdzie jest mój motor?

A spytaj Te-
Trisa gdzie jest nasz teledysk i czemu mnie żużel nie bawi
Astek modelu, a zatem to ja przyjacielu się muszę ustawić
Moje papierowe samoloty ma pilotować Jan Sobieski, no tak to widzę
Na moje wielowymiarowe metafory muszę sobie kupić drukarkę 3D
Zjadłem 2k15, dwa lata trawiłem, bolał na potęgę mnie bęben
Ranigast w aptece za penge, na kolejne lata dziś pędem nabędę
Polskich albumów mam mało i mnóstwo bym ich chętnie nabył
Ale nic mnie ostatnio nie porwało, Rutkowski nie przejmie sprawy

Tyle wydatków, skąd dziengi wziąć?
Zachodzimy w głowę dzień i noc
Szukam hajsu na konczie, nie ma go

To Pengaboys, Pengaboys